

Krzysztof Klenczon, Polesia czar

Pośr&#oacute;d łąk las&#oacute;w i w&#oacute;d ton
W ciągłej pustej życa pogoni
Żyje posępnny lud
Brzęczą much roje nad bagnami
Skrzypi jadący w&#oacute;z czasami
Poprzez grząską rzekę wbr&#oacute;d
Czasem ozwie się gdzieś łosia ryk
Albo gdzieś w głębi dziki głuszcza krzyk
Potem zn&#oacute;w cisza niczym niezmiącona
Dusza lśni pustką rozmarzona
Piękny o Polesiu sen
Polesia czar, to dzikie knieje, moczary
Polesia czar, to dziwny wichru jęk
Gdy w mroczną noc z bagien wstają opary
Serce me drży, dziwny ogarnia lęk
Słyszę jak w głębi w&#oacute;d jakaś ;
Sercą prostąa wierzy w Polesia czar
Polesia czar...